

*Sygn. akt XII K 166/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie w XII Wydziale Karnym w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Marzena Tomczyk – Zięba

**Ławnicy:** Jerzy Piątek

Paweł Kostrzewa

**Protokolant:** prot. sąd. Mikołaj Żaboklicki

**Prokurator:** Mirosław Kawalec

przy udziale osk. posiłkowego M. C.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 16.10.2018 r., 20.11.2018 r., 15.01.2019 r. i 11.02.2019 r.

**sprawy:**

1. **A. L.**, urodz. (...) w W., córki P. i R. z domu Ś.

**oskarżonej o to, że**

w dniu 03 sierpnia 2015 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. J. (1) i z góry podjętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła M. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3 tysięcy złotych w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do swojej tożsamości podając się za E. S. i posługując się zagubionym dowodem osobistym przy wystawianiu weksła własnego o numerze (...) na wyżej wymienioną kwotę oraz podpisując się na nim jako wystawca imieniem i nazwiskiem (...), przy czym nie miała zamiaru wywiązać się ze spłaty tego zobowiązania wekslowego, **tj. czynu przestępczego stypizowanego w art. 286§1 k.k. w zw. z art. 275§1 k.k. w zw. z art. 310§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.**

2. **P. J. (1)**, urodz. (...) w W., syna R. i M. z domu U.

**oskarżonego o to, że**

w dniu 03 sierpnia 2015 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. L. i z góry podjętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził M. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3 tysięcy złotych w ten sposób, że wprowadził pokrzywdzoną w błąd co do tożsamości współsprawczyni – A. L., podającej się za E. S. i posługującej się zagubionym dowodem osobistym przy wystawianiu weksła własnego o numerze (...) na wyżej wymienioną kwotę, oraz podpisał się na nim jako poręczyciel, pomimo, że wystawczyni tego weksła sygnowała go imieniem i nazwiskiem (...), przy czym nie miał zamiaru wywiązać się ze spłaty zobowiązania wekslowego, **tj. czynu przestępczego stypizowanego w art. 286§1 k.k. w zw. z art. 275§1 k.k. w zw. z art. 310§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.**

**orzeka:**

1. Oskarżoną A. L. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, z tym, że przyjmuje, iż wyczerpuje on dyspozycję przepisów art. 310§1 k.k. w zw. z art. 310§3 k.k. zb. z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 275§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., i

za czyn ten na podstawie tych przepisów oskarżoną skazuje, zaś przyjmując, że stanowi on wypadek mniej wagi na podstawie art. 310§1 i §3 k.k. i art. 60§1 i §6 pkt 2 k.k. i art. 11§3 k.k. wymierza jej karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. Oskarżonego P. J. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym, że przyjmuje, iż wyczerpuje on dyspozycję przepisów art. 310§1 k.k. w zw. z art. 310§3 k.k. zb. z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 275§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., i za czyn ten na podstawie tych przepisów oskarżonego skazuje, zaś przyjmując, że stanowi on wypadek mniej wagi na podstawie art. 310§1 i §3 k.k. i art. 60§1 i §6 pkt 2 k.k. i art. 11§3 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

3. Na podstawie art. 33§1-§3 k.k. orzeka wobec oskarżonego P. J. (1) karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

4. Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej A. L. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 07 grudnia 2015 r. (w godz. 10:00 - 14:45);

5. Na podstawie art. 44§2 k.k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego, o którym mowa w wykazie dowodów rzeczowych nr I zarejestrowanego pod poz. 1 DRZ (...) (k.210);

6. Na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze i §17 ust. 2 pkt 5 i §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. U. kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) plus podatek VAT od tej kwoty, a na rzecz adw. P. R. dodatkowo na podstawie §22 w/wym. Rozporządzenia kwotę 1440 zł (tysiąc czterysta czterdzieści złotych) plus podatek VAT od tej kwoty, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą przez oskarżonych pomoc prawną udzieloną z urzędu;

7. Na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie i obciąża nimi Skarb Państwa.

Jerzy Piątek SSO Marzena Tomczyk – Zięba Paweł Kostrzewa

Sygn. akt XII K 166/18

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej, Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Na przełomie marca/kwietnia 2015 roku w W., niepełnoletnia A. L. znalazła dowód osobisty wystawiony na dane E. S.. Po stwierdzeniu jego nieprzydatności przy zakupie alkoholu, dziewczyna schowała dokument tożsamości do przegródki portfela, nie informując przy tym właściciela, ani odpowiednich instytucji o jego znalezieniu. W sierpniu 2015 roku, z A. L. skontaktował się jej kolega - P. J. (1), który zapytał ją o możliwość wypożyczenia mieszkania w celu sfinalizowania przez niego umowy pożyczki. W zamian za przysługę, chłopak zaoferował jej wynagrodzenie w wysokości 100 zł. Z uwagi na fakt, że A. L. opiekowała się mieszkaniem swojej zmarłej babci, mieszczącym się przy ul. (...) w W., przystała na przedstawioną jej propozycję. W dniu 3 sierpnia 2015 roku, udając się z kolegą do mieszkania, A. L. poinformowała P. J. (1) o znalezionym dokumencie tożsamości. P. J. (1) z kolei oznajmił jej, że do zawarcia umowy pożyczki niezbędny będzie poręczyciel z ważnym dowodem osobistym. Dziewczyna zgodziła się na zostanie gwarantem i wspólnie z kolegą udała się pod blok mieszkalny, gdzie oczekiwała już na nich mająca udzielić pożyczki na remont mieszkania - M. C. wraz ze znajomym M. O.. W mieszkaniu został sporządzony weksel własny, a P. J. (1) przedstawił M. C. podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu w firmie (...), którego wzór znalazł w Internecie. Z uwagi na fakt, że kobieta powzięła wątpliwość, co do możliwości podpisania dokumentu przez P. J. (1) - nie tylko ze względu na okazane zaświadczenie o zatrudnieniu lecz również z uwagi na brak meldunku w dowodzie osobistym - chłopak zaproponował, aby to A. L. wzięła zobowiązanie na siebie, gdyż w posiadanym przez

nią dowodzie widniał meldunek stały, zapewniając przy tym, że będzie spłacał pożyczkę. Nie sprzeciwiając się takiemu rozwiązaniu, dziewczyna przedstawiła wówczas pożyczkodawcy znaleziony dowód tożsamości wystawiony na dane E. S., a następnie wypełniła i podpisała weksel opiewający na kwotę 3.000 zł, posługując się przy tym fałszywymi danymi osobowymi. P. J. (1), zdając sobie sprawę z powyższego, złożył natomiast swój podpis w miejscu poręczyciela. M. C. nie zorientowała się, że dowód osobisty nie należy do A. L. gdyż zdjęcie w dowodzie nie odbiegało zasadniczo od wyglądu pożyczkobiorcy, a nadto P. J. (1) nie zwracał się do koleżanki imieniem A. lecz bezosobowo. Po dokonaniu wszelkich formalności, M. C. zostawiła pieniądze w kwocie 3000 zł na stole, informując obecnych o terminie spłaty zobowiązania. P. J. (1) przekazał następnie A. L. obiecane wynagrodzenie w wysokości 100 zł, a resztę pieniędzy zatrzymał dla siebie. Po upływie terminu wykupu weksla, M. C. podjęła próby kontaktu telefonicznego z pożyczkobiorcą będąc przekonaną, że jest to E. S., w celu uregulowania należności, jednak dziewczyna unikała rozmowy. Kontaktując się z kolei z P. J. (1), została poinformowana, że wskazany numer telefonu nie należy do niego. Po bezskutecznych próbach odzyskania pieniędzy, M. C. wysłała wezwanie do wykupienia weksla, skierowane na adres wskazany w dowodzie osobistym pożyczkobiorcy. Wówczas, skontaktowała się z nią matka E. S., która poprosiła o spotkanie i wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Podczas spotkania, okazało się, że w dniu 27 marca 2015 roku, E. S. będąc ze znajomymi w (...) klubie zgubiła swój dowód osobisty, który następnie ktoś musiał znaleźć i bezprawnie wykorzystać przy zobowiązaniu wekslowym. W związku z powyższym E. S. postanowiła złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, a M. C. zdecydowała się dochodzić roszczeń z weksla w postępowaniu cywilnym.

W toku postępowania przygotowawczego, zasięgnięto opinii biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów, pisma ręcznego i podpisów, który w opracowanej ekspertyzie z dnia 30 kwietnia 2018 roku stwierdził, że sporządzony w dniu 3 sierpnia 2015 roku weksel własny wypełniła A. L. i to ona złożyła na dokumencie podpis sygnowany danymi E. S.. Biegły wykazał również, że podpis złożony przez P. J. (1), jest autentyczny i nie budzi żadnych zastrzeżeń, co do jego autora.

A. L. ma 21 lat, obecnie nie uczy się i nie pracuje. Wychowuje kilkumiesięczne dziecko, a nadto stanowi rodzinę zastępczą dla dwóch małoletnich braci. A. L. jest osobą dotychczas niekaraną (k. 732, t. IV).

P. J. (1) ma 21 lat, jest osobą wielokrotnie karaną sądownie (k. 737-739, t. IV).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

wyjaśnień oskarżonych: A. L. k. 43-45, 133-137, 142-145, 234-235, 703-704, P. J. (1) k. 205-209, 530-533, 558-559, zeznań świadków: M. C. k. 9-11, 27-29, 61-62, 224-225, 411-412, 704-706, M. O. k. 66-67, 706-707, A. R. k. 722-723, E. S. k.1-3 i k. 240, G. K. k. 78-79, B. S. (1) k. 231-232, D. S. k. 435-437, a także dokumentów: k. 1-6 protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie wraz z kopiami zdjęć, k. 7 kopia zaświadczenia o utracie lub uszkodzeniu dowodu osobistego, k. 8 kopia wezwania do wykupienia weksla, k. 25-26, 247-248 dane pozyskane z Urzędu (...) W. - Biura Administracji i Spraw Obywatelskich, Delegatura Dzielnicy B., k. 27-29 protokół okazania A. L. wraz z materiałem poglądowym, k. 31-32 protokół zatrzymania A. L., k. 34-36 protokół przeszukania A. L., k. 37-38 protokół przeszukania miejsca ówczesnego zamieszkania A. L., k. 59-60 protokół pobrania materiału porównawczego od A. L., k. 64-65 protokół pobrania materiału porównawczego od M. C., k. 69-70 wiadomość mailowa nadesłana przez M. C., k. 80 pieczęć spółki (...), k. 84 notatka zawierająca dane P. J. (1), k. 155-179 protokół oględzin akt sprawy II C Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie, II Wydziału Cywilnego, k. 190 postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza w Warszawie, VI Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, o umieszczeniu w trybie natychmiastowym małoletnich K. L., M. L. i P. L. w rodzinie zastępczej w osobie siostry A. L., k. 193-196 postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych, k. 197-200, 322-324, 325-328, 599-602 informacje o karalności P. J., k. 210 wykaz dowodów rzeczowych, k. 255-256 dokumentacja dotycząca A. L., udostępniona przez Prezydenta (...) W., k. 258-268, 277-279, 334-342, 613-619 odpisy prawomocnych wyroków dotyczących P. J. (1), k. 280-281 dokumentacja dotycząca P. J. (1), udostępniona przez Prezydenta (...) W., k. 300-301 wywiad środowiskowy dotyczący A. L. sporządzony przez kuratora zawodowego, k. 315-317 wywiad środowiskowy dotyczący P. J. (1), sporządzony przez kuratora zawodowego, k. 369-374, 375-383 informacja Prokuratury w H., wraz z tłumaczeniem, k. 384, 386-389, 418-426, 443-460 informacja Prokuratury w W. i Sądu Krajowego w L., wraz z

tłumaczeniem, k. 516 Informacja Komendy Rejonowej Policji W. (...) o zatrzymaniu i osadzeniu P. J. (1), k. 525, 527, 529 zawiadomienie o wykonywaniu kary przez P. J. (1), k. 561a protokół pobrania materiału porównawczego wraz z pobranym materiałem porównawczym, k. 578-593 opinia z kryminalistycznych badań identyfikacyjnych pisma ręcznego i podpisów, k. 688 – odpis wyroku dot. P. J. (1), k. 714-715 – historia transakcji, k. 732, 737-739 – karty karne, k. 740-741 – pismo z Urzędu (...) W. wraz z oryginałem wniosku o wydanie dowodu osobistego E. S., k. 753-755 – historia rachunku bankowego M. C..

Przesłuchana po raz pierwszy w charakterze podejrzanej A. L. (k. 43-45, t. I) częściowo przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że na przełomie marca/kwietnia znalazła w okolicach (...) dowód osobisty wystawiony na pełnoletnią kobietę. Początkowo chciała użyć go w celu zakupu alkoholu, jednak po stwierdzeniu jego nieprzydatności, schowała go do kieszonki portfela i o nim zapomniała. Oskarżona dodała, że kilka miesięcy po tym zdarzeniu - w okolicach sierpnia, zadzwonił do niej P. J. (1) ps. (...), z pytaniem o możliwość udostępnienia mu mieszkania. P. J. (1) zaoferował w zamian 100 zł i poinformował, że potrzebuje mieszkania w celu podpisania umowy pożyczki. A. L. wskazała, że opiekowała się mieszkaniem przy ul. (...), które należało do jej zmarłej babci, więc przystała na propozycję. W dalszej kolejności oskarżona opisała okoliczności poznania P. J. (1). Wyjaśniła, że poznała go podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w 2014 roku, jednak nie utrzymywała z nim kontaktu, ani nie miała jego numeru telefonu. Sporadycznie spotykali się u znajomych na imprezach. A. L. wyjaśniła również, że tego dnia P. J. (1) zadzwonił do niej na stary numer i następnie udali się komunikacją miejską na ul. (...), gdzie czekała już na nich kobieta w wieku ok. 30 lat oraz dobrze zbudowany mężczyzna. Po wejściu do mieszkania, P. J. (1) usiadł z kobietą przy stole, a następnie dał jej zaświadczenie o zarobkach. Po weryfikacji dokumentu, kobieta stwierdziła, że coś jest z nim nie tak. A. L. wyjaśniła, że w tym momencie kobieta powiedziała jej, że istnieje taka możliwość, aby to ona wzięła pożyczkę na siebie, P. z kolei miał być poręczycielem i ją w całości spłacać. Oskarżona zaznaczyła, że chciała dać kobiecie swoją legitymację szkolną, jednak została uprzedzona, że musi być to dowód osobisty. Wtedy przypomniała sobie o cudzym dokumencie, który miała w portfelu. A. L. dodała, że okazała kobiecie znaleziony dowód, a ta stwierdziła, że musiała się ona bardzo zmienić. P. od początku był umówiony z tą kobietą na pożyczkę w kwocie 500 zł. Następnie oskarżona wyjaśniła, że usiadła przy stole i zaczęła wypisywać weksel. Jako kwotę pożyczki, kobieta kazała jej wpisać wartość 3000 zł. Oskarżona podpisała się imieniem i nazwiskiem osoby ze znalezionej dowodu osobistego. P. podpisał się z kolei jako poręczyciel. A. L. zaznaczyła, że oprócz weksla nic nie popisywała, żadnych zaświadczeń, ani umów. Po całym zdarzeniu, kobieta zostawiła pieniądze na stole i wspomniała coś P. o dwutygodniowym terminie na spłatę pożyczki. Oskarżona wyjaśniła również, że po wszystkim wyrzuciła dowód, jednak nie pamięta gdzie. Była zdenerwowana całą sytuacją i nie chciała już go mieć. W późniejszym okresie rozmawiała tylko raz z P., lecz nie interesowała się sprawą ponieważ uważała, że jej to nie dotyczy. A. L. wskazała, że nie chciała działać na szkodę właścicielki dokumentu – E. S.. Żałuje i nie wie, dlaczego to zrobiła.

W dniu 10 sierpnia 2016 roku, przesłuchiwana w charakterze podejrzanej A. L. (k. 133-137, t. I) wyjaśniła, że nie pamięta, kiedy dokładnie P. J. (1) skontaktował się z nią. W chwili obecnej nie pamięta też, czy kontaktowali się telefonicznie, czy za pomocą portalu (...). Oskarżona dodała, że w drodze do mieszkania powiedziała P. J. (1) o znalezionym dowodzie. Po kontakcie telefonicznym z osobą udzielającą pożyczki, ww. powziął wiadomość, że będzie mu potrzebny poręczyciel. Oskarżona wyraziła wówczas na to zgodę, jednak P. poinformował ją, że będzie jej do tego potrzebny dowód osobisty. W dalszej kolejności, A. L. ponownie opisała okoliczności podpisania weksla oraz poznania P. J. (1), powielając tym samym swoje wcześniejsze wyjaśnienia.

W dniu 19 sierpnia 2016 roku, przesłuchiwana w charakterze podejrzanej A. L. (k. 142-145, t. I) uzupełniła swoje wcześniejsze wyjaśnienia i dodała, że P. J. (1) dokładnie wiedział jak ona ma na imię i zdawał sobie sprawę, że posłużyła się ona nieprawdziwymi danymi.

W dniu 9 listopada 2016 roku, przesłuchiwana w charakterze podejrzanej A. L. (k. 234-235, t. II) wyjaśniła, że jeśli chodzi o braci S., to zna ich z gimnazjum, ponieważ uczyli się w jednej klasie. Wskazała, że nie byli oni obecni w mieszkaniu podczas podpisywania weksla, nie stali też pod blokiem. P. J. (1) poznała natomiast przez nich. Oskarżona zaznaczyła jednocześnie, że nie ma wiedzy, aby jakakolwiek kwota z udzielonej pożyczki została przeznaczona dla D. i

B. S. (2), nie wie również o tym, aby zaświadczenie o zarobkach było przekazywane przez nich P. J. (1). Na koniec oskarżona dodała, że z tego co wie, bracia S. są pokłóceni z P. J. (1).

Na rozprawie w dniu 16 października 2018 roku, (k. 703-704, t. IV) A. L. pottrzymała złożone wcześniej wyjaśnienia. Na pytania swojego obrońcy wskazała, że to było 4 lub 5 lat temu. Mama ich zostawiła dla innego mężczyzny, jest alkoholiczką. W tym czasie tata zachorował na schizofrenię paranoidalną oraz psychozę i w pewnym momencie musiał się leczyć. Oskarżona dodała, że mama z partnerem wróciła do domu i rzekomo się nimi opiekowała, ale wszystkie pieniądze przepijała. A. L. wyjaśniła również, że mama biła ich i dlatego złożyła zawiadomienie na policję o znęcaniu fizycznym i psychicznym. Postępowanie zostało jednak umorzone, z uwagi na to że policja nie mogła znaleźć mamy. W pewnym momencie tata wrócił do domu i żyła razem z nim, mamą i jej partnerem. Któregoś dnia odebrała za mamę pieniądze, bo przychodziły na konto, a zaczynał się początek roku szkolnego. Matka jednak znalazła je i ukradła, wtedy oskarżona wyrzuciła ją z domu. A. L. wyjaśniła, że tata został z nimi sam w domu - było bardzo kiepsko, było bardzo mało pieniędzy, a 100 zł było dużą kwotą. Z tego względu bezmyślnie wzięła pieniądze od P. J. (1), czego teraz żałuje. Oskarżona wskazała, że dołożyła się tacie do życia. Obecnie zajmuje się swoimi braćmi, ponieważ tata popełnił samobójstwo.

Przesłuchiwany po raz pierwszy w charakterze podejrzanego P. J. (1) (k. 205-209, t. II) przyznał, że wraz z A. L. zawarł z nieznaną kobietą umowę pożyczki w wysokości 500 zł. Umowę tę zawarli w mieszkaniu znajdującym się w W., niedaleko centrum handlowego (...). Następnie oskarżony wyjaśnił, że o fakcie posiadania przez A. L. cudzego dowodu osobistego dowiedział się od braci S. – B. i D.. Nie pamięta jednak, który z braci powiedział mu, że ten dowód ukradli. Nie pytał się ich, jak weszli w jego posiadanie. Oskarżony zaznaczył, że to bracia S. dali dowód A. L. i to właśnie oni umówili ich na spotkanie z kobietą, która miała udzielić pożyczki. P. J. (1) wyjaśnił również, że w momencie, gdy spotkał A. L., była ona w towarzystwie braci, lecz oni nie weszli do mieszkania i zostali przy sąsiednim bloku. Nadto, oskarżony podkreślił, że otrzymał od nich zaświadczenie o zatrudnieniu. W mieszkaniu okazał kobiecie powyższy dokument, ale nie pamięta co z nim dalej zrobił. P. J. (1) wyjaśnił, że nie pamięta również kto miał wziąć pożyczkę. Ostatecznie, to A. L. podpisała weksel i posłużyła się danymi z cudzego dokumentu tożsamości. P. J. (1) wskazał, że po sporządzeniu weksla, kobieta przekazała im 500 zł. Była ona w towarzystwie mężczyzny. Po wyjściu pary z mieszkania, na miejsce przyszli bracia S. i doszło do podziału pieniędzy. Jak wskazał oskarżony, otrzymał on wraz z A. po 100 zł, pozostałą kwotę zabrali bracia. P. J. (1) dodał, że po fakcie, zorientował się, że weksel został wystawiony na kwotę 3000 zł, jednak udzielająca zapewniała go, że ta kwota jest nieważna i oddać należy tylko 500 zł.

W dniu 6 grudnia 2017 roku, przesłuchiwany w charakterze podejrzanego P. J. (1) (k. 530-533, t. III) przyznał się, że tego dnia był razem z A. L. w mieszkaniu przy ul. (...), do którego miała ona klucze. Oskarżony wyjaśnił, że ze względu na upływ czasu kojarzy tylko, że wraz z A. pożyczali pieniądze od nieznajomej kobiety oraz, że A. posłużyła się cudzym dowodem osobistym. Wskazał również, że na wekslu podpisał się jako poręczyciel. P. J. (1) wycofał się natomiast z wyjaśnień dotyczących braci S. i sprostował, że nie obrali oni udziału w pożyczce. Wyjaśnił jednocześnie, że wiedział o nieprawdziwych danych, którymi posłużyła się A. J.. Żałuje tego co zrobił.

W dniu 14 lutego 2018 roku, przesłuchiwany w charakterze podejrzanego P. J. (1) (k. 558-559, t. III) podtrzymał złożone uprzednio wyjaśnienia i dodał, że zaświadczenie o zatrudnieniu, które okazał M. C., ściągnął z Internetu, a następnie zniszczył.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych A. L. oraz P. J. (1) w zakresie w jakim przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Wyjaśnienia te są spójne, logiczne i rzeczowe, a nadto korespondują zasadniczo z zeznaniami świadków: M. C., M. O., a także zgromadzoną w sprawie dokumentacją, w tym przede wszystkim opinią biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów, pisma ręcznego i podpisów. Oskarżona A. L. od pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego konsekwentnie przyznawała się do winy i wyczerpująco opisała zdarzenia będące tłem popełnionego przestępstwa. W sposób wolny od manipulacji przedstawiła okoliczności poznania P. J. (1), znalezienia dowodu osobistego należącego do E. S. oraz szczegółowo opisała wszelkie aspekty

związane z zaciągnięciem pożyczki u M. C.. Przywołane przez A. L. opisy sytuacji, w znacznej mierze pokrywają się z depozycjami świadków i pozwoliły na dokonanie rekonstrukcji zdarzeń mających miejsce w dniu 3 sierpnia 2015 roku w mieszkaniu przy ul. (...) w W.. Oskarżona od samego początku wskazywała, że na prośbę P. J. (1) zgodziła się na użyczenie mieszkania w zamian za określone wynagrodzenie. Utrzymywała jednak, że nie miała zamiaru przedsięwziąć jakichkolwiek działań w kierunku wzięcia zobowiązania na siebie, a cała sytuacja wyniknęła z nieoczekiwanego zwrotu sytuacji. Powyższe w swoich zeznaniach potwierdziła również sama M. C., która zaznaczyła, że nie chciała udzielić pożyczki P. J. (1) z uwagi na brak meldunku w okazanym przez niego dowodzie osobistym - w związku z czym, weksel – na jego prośbę - podpisała A. L.. Motywacja, na którą powoływała się oskarżona, również przemawia za przyznaniem jej wyjaśnieniom waloru wiarygodności, albowiem jak wynika z wywiadu środowiskowego dotyczącego oskarżonej oraz zeznań A. R. – ówczesnego pracownika socjalnego Ośrodka Pomocy (...) Dzielnicy B. - rodzina A. L. znajdowała się wówczas w trudnej sytuacji materialnej, podyktowanej przede wszystkim chorobą jej ojca oraz uzależnieniem matki od alkoholu. Co znamienne, oskarżona w żaden sposób nie kwestionowała, że posłużyła się cudzymi danymi osobowymi podczas wypisywania weksla i nie próbowała przy tym umniejszać swojej roli w procedurze zaciągania zobowiązania. Cały czas podkreślała, że była poddenerwowana całą sytuacją i zdawała sobie sprawę, że postąpiła w sposób niewłaściwy, co dało wyraz w wyrażonej przez nią skrusedze. Sąd nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonej jedynie w zakresie wysokości zaciągniętego zobowiązania albowiem zarówno z treści weksla, jak i zeznań M. C. jak i M. O. wynika, że była to kwota 3000 zł, a nie wskazywana przez oskarżoną kwota 500 zł. Na niewiarygodność wyjaśnień oskarżonej w powyższej kwestii wskazuje także cel, na który pożyczka miała być udzielona, a mianowicie na remont mieszkania. Bardziej logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym jest wydatkowanie na remont kwoty 3000 zł. Nie sposób bowiem uznać aby można było wyremontować mieszkanie za kwotę 500 zł. Dodatkowo jako niewiarygodne jawią się wyjaśnienia oskarżonej w zakresie w jakim twierdziła, że początkowo chciała posłużyć się przy podpisywaniu zobowiązania wekslowego legitymacją, lecz kobieta uświadomiła jej, że musi być dowód. W tym zakresie oskarżona popada w sprzeczność, ponieważ w innym fragmencie swoich wyjaśnień wskazała, że jeszcze przed spotkaniem z pożyczkodawcą, P. J. (1) poinformował ją, że nie może posłużyć się legitymacją a dowodem. Nie jest też prawdą, że dopiero przy podpisywaniu umowy pożyczki oskarżona przypomniała sobie o dawno znalezionym dowodzie osobistym na dane E. S., gdyż jak wynika z jej późniejszych wyjaśnień już w drodze na umówione spotkanie sama informowała P. J. (1), że taki dowód posiada.

Sąd dał również wiarę wyjaśnieniom P. J. (1), w zakresie w jakim przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Co prawda, oskarżony początkowo próbował zrzucić ciężar odpowiedzialności na osoby trzecie, jednakże w toku postępowania, ostatecznie sprostował swoje wyjaśnienia i przyznał, że wraz z A. L. zaciągnął pożyczkę i podpisał weksel własny u M. C.. P. J. (1) wskazał, że na wekslu podpisał się jako poręczyciel, lecz doskonale zdawał sobie sprawę z fałszywych danych użytych do zaciągnięcia zobowiązania przez A. L. i w tym zakresie powielił wersję oskarżonej. Oskarżony przyznał także, że w trakcie spotkania posłużył się sfalszowanym zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Opis zdarzeń zaprezentowany przez P. J. (1) koresponduje nadto z zeznaniami świadków obecnych w mieszkaniu przy ul. (...) i jako taki stanowił wartościową podstawę poczynionych ustaleń faktycznych. Z podobnych względów jak odnośnie A. L., Sąd nie wiary oskarżonemu w zakresie wysokości udzielonej pożyczki.

Na uznanie za wiarygodne zasługiwały również zeznania świadka M. C., która w sposób zasadniczo nieodbiegający od wersji przedstawionej przez oskarżonych opisała okoliczności związane z zaciągnięciem zobowiązania przez P. J. (1) oraz A. L.. Świadek wskazała na genezę całego zajścia, opisała miejsce w którym nastąpiło podpisanie weksla, a także poprawnie wyróżniła role każdego z oskarżonych. Mimo, iż w toku postępowania w niektórych kwestiach M. C. zasłaniała się niepamięcią mającą swoje podłoże w upływającym czasie, to zdaniem Sądu, wobec jednoznacznych wyjaśnień oskarżonych, fakt ten nie może wpływać na negatywną ocenę jej depozycji. Sąd zawierzył świadkowi również w kwestii kwoty na jaką opiewała pożyczka, albowiem wysokość zobowiązania wynikała wprost z dokumentu podpisanego przez oskarżonych, a także celu jego zaciągnięcia. M. C. w sposób logiczny i spójny opisała również zdarzenia mające miejsce po upływie terminu wykupu weksla oraz te związane z odkryciem fałszywej tożsamości pożyczkobiorcy. Powyższe koresponduje z zeznaniami przesłuchiwanej w toku postępowania przygotowawczego E. S., która potwierdziła, że w przeszłości zgubiła swój dowód osobisty. Świadek przyznała również, że odebrała wezwanie

do zapłaty wystosowane przez M. C. oraz, że w obecności swojej mamy spotkała się z ww. w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności również zeznania M. O., który potwierdził, że był obecny przy podpisywaniu weksla własnego przez P. J. (1) i A. L.. Świadek w sposób niebudzący wątpliwości opisał miejsce zdarzenia oraz pobieżnie przedstawił ciąg następujących po sobie okoliczności. Nieco fragmentaryczne zeznania świadka w zakresie opisu wydarzeń mających miejsce w mieszkaniu przy ul. (...), nie pozbawiają jego depozycji mocy dowodowej, albowiem M. O. potwierdził kluczowe dla niniejszej sprawy kwestie - mimo, iż nie był bezpośrednio zainteresowany całym zajściem, a w mieszkaniu przebywał w charakterze osoby towarzyszącej. Warte podkreślenia są zeznania, z których wynika, że widział na stole plik banknotów, których objętość wskazywała, że była to kwota 3000 a nie 500 zł.

Sąd dał również wiarę zeznaniom A. R., która w sposób rzetelny - bowiem poparty wiedzą zawodową, a także bezpośrednim kontaktem z oskarżoną jako kurator społeczny, przedstawiła fakty dotyczące sytuacji rodzinnej A. L.. W tym zakresie zeznania świadka są konsekwentne i spójne, a tym samym pozwalają na zweryfikowanie autentycznych pobudek, którymi mogła kierować się oskarżona dokonując czynu zabronionego.

Za niebudzące wątpliwości, a tym samym wiarygodne, Sąd uznał również zeznania przesłuchiwanego w toku postępowania przygotowawczego świadków: G. K., B. S. (1) i D. S., albowiem depozycje te były wewnętrznie spójne, a nadto nie zostały w żaden sposób podważone w toku postępowania.

Sąd dał wiarę także dowodom z ujawnionych w sprawie dokumentów, gdyż nie budziły one zastrzeżeń natury faktycznej i prawnej, a żadna ze stron nie kwestionowała ich treści. W szczególności pozytywna ocena odnosi się do oględzin akt postępowania cywilnego, protokołów obrazujących przeprowadzone czynności procesowe, informacji pochodzących z banku, a także danych pozyskanych z Urzędu (...) Warszawy i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd uznał za wiarygodne także wywiady środowiskowe przeprowadzone wobec A. L. i P. J. (1), albowiem zostały one sporządzone przez uprawnioną do tego osobę, a nadto zawierają informacje wskazane w art. 214 § 4 k.p.k. oraz § 4 ust 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 czerwca 2003 roku w sprawie szczegółowego sposobu wykonywania uprawnień i obowiązków kuratorów sądowych.

Za wartościowy dowód w sprawie Sąd uznał także pisemną opinię biegłej z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów, pisma ręcznego i podpisów – Pani M. K.. Przedstawiona opinia jest bowiem jasna, pełna i wyczerpująca, a nadto została sporządzona przez podmiot posiadający odpowiednią wiedzę i kwalifikacje. Użyte w opinii pisemnej sformułowania są zrozumiałe, a argumentacja przedstawiona na potwierdzenie zawartych w nich treści jest logiczna, same zaś wnioski, wynikające z przyjętej przez biegłą metodologii, są jasne i zostały w sposób klarowny przedstawione. Biegła udzieliła precyzyjnej odpowiedzi na postawione jej pytania, zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych oraz udostępnionym materiałem dowodowym i porównawczym. Zawarty w opinii wniosek, co do autorstwa podpisów na wekslu jest jednoznaczny, a przy tym znajduje poparcie w treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w wyjaśnieniach oskarżonych i zeznaniach świadków.

Na pozytywną ocenę wiarygodności zasługują również informacje dotyczące karalności A. L. oraz P. J. (1), albowiem zostały one sporządzone przez uprawniony do tego organ i znajdują potwierdzenie w dołączonych do akt odpisach wyroków.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy poddany analizie w oparciu o art. 7 k.p.k. pozwolił na ustalenie stanu faktycznego i doprowadził do uznania, że wina oskarżonych A. L. i P. J. (1) jest bezsporna, a okoliczności związane z popełnionym przez nich czynem nie budzą żadnych wątpliwości.

#### Co do kwalifikacji prawnej:

Dyspozycja art. 310 § 1 k.k. wskazuje, że odpowiedzialność karną za to przestępstwo ponosi sprawca, który podrabia albo przerabia polski albo obcy pieniądz, polski albo obcy znak pieniężny, który został ustalony jako prawny środek płatniczy, jednak nie został jeszcze wprowadzony do obiegu, inny środek płatniczy albo dokument uprawniający

do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce lub z pieniędzy, innego środka płatniczego albo z takiego dokumentu usuwa oznakę umorzenia. W szczególności weksel jako dokument potwierdzający istnienie prawa majątkowego jest papierem wartościowym dającym podstawę do otrzymania sumy pieniężnej i może być dokumentem uprawniającym do otrzymania sumy pieniężnej, o którym mowa w art. 310 § 1 k.k. Do konstytutywnych cech "podrabiania", o którym mowa w art. 310 § 1 k.k. należy to, że jest ono bezprawne, czyli zostało podjęte przez podmiot, który nie miał do tego uprawnienia, istota podrobienia dokumentu sprowadza się do sporządzenia takiego zapisu informacji, któremu nadaje się pozory autentyczności, w szczególności, że pochodzi od określonego wystawcy. Przepis art. 310 § 1 k.k. można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim: sprawca czynu wyczerpującego ustawowe znamiona tego przestępstwa chce popełnić konkretny czyn zabroniony.

Zgodnie z art. 310 § 3 k.k. możliwe jest uznanie, że uregulowana wyżej zbrodnia stanowi wypadek mniejszej wagi, zaś o uznaniu konkretnego czynu za wypadek mniejszej wagi decyduje ocena jego społecznej szkodliwości, jako zmniejszonej do stopnia uzasadniającego wymiar kary według skali zagrożenia ustawowego przewidzianego w przepisie wyodrębniającym wypadek mniejszej wagi w kategorii przestępstw określonego typu (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lipca 2008 roku sygn. akt III KK 162/08).

Przepis art. 275 § 1 k.k. stanowi, że podlega karze m.in. ten kto posługuje się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby. „Posługiwanie się” oznacza tyle co użycie czegoś jako środka, narzędzia do osiągnięcia jakiegoś celu (Słownik..., t. 2, s. 839).

Na gruncie analizowanego przepisu "posługiwanie się" należy rozumieć jako okazywanie cudzego dokumentu jako własnego lub powoływanie się na jego treść (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 10 listopada 1999 r., II AKa 188/99, KZS 1999, z. 11, poz. 28). Jest to przestępstwo powszechne, umyślne. W przypadku czynności w postaci posługiwania się - w grę wchodzi zamiar ewentualny.

Zgodnie z treścią art. 286 § 1 k.k. podlega karze ten kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Zgodnie z ugruntowanymi poglądami doktryny prawa karnego oraz orzecznictwem sądowym przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca, podejmując zachowanie, musi mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Takie ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem wynikowym.

Odnosząc powyższe uregulowania prawne do realiów przedmiotowego postępowania, wskazać należy, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie budzi wątpliwości fakt, że A. L. oraz P. J. (1) swym zachowaniem zrealizowali wszystkie znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 3 k.k. zb. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Oskarżeni chcieli popełnić czyn zabroniony i dopuścili się go w sposób w pełni świadomy, dopełniając przy tym wzajemnie swoje role.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że A. L., znajdując na ulicy dowód tożsamości należący do E. S., nie tylko nie dochowała należytej staranności, aby dokument odpowiednio zabezpieczyć i zwrócić go osobie uprawnionej, ale również bezprawnie zatrzymała go w celu dalszego wykorzystania przy zakupie alkoholu. Zamiar posłużenia się przez A. L. cudzym dokumentem tożsamości, urzeczywistnił się więc u oskarżonej już na samym początku. Późniejsze okoliczności związane z kontaktem P. J. (1) i złożeniem przez niego propozycji wypożyczenia przez oskarżoną mieszkania w zamian za określone wynagrodzenie, stały się natomiast kolejną okazją do bezprawnego wykorzystania uzyskanego dokumentu. Nadmienić należy, że A. L. udając się wraz z P. J. (1) do mieszkania przy ul. (...) w W., poinformowała go o fakcie znalezienia cudzego dokumentu tożsamości. Oskarżony będąc więc w pełni świadomym pochodzenia dowodu, zaproponował A. L., aby została ona poręczycielem i okazała dowód podczas zawierania umowy pożyczki z M. C.. W takim stanie rzeczy należało uznać, iż porozumienie oskarżonych od samego początku zmierzało



do dokonania czynu zabronionego, a przy tym stanowiło działanie umyślne, nastawione na osiągnięcie określonego rezultatu w postaci uzyskania korzyści majątkowej. W momencie, gdy okazało się, że P. J. (1) nie może wziąć zobowiązania na siebie, A. L. zgodziła się na przejście jego roli i w tym celu posłużyła się znalezionym dokumentem tożsamości, wprowadzając tym samym M. C. w błąd, co do prawdziwej tożsamości pożyczkobiorcy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby M. C. nie działała pod wpływem błędu, to do żadnej transakcji by nie doszło. Tymczasem, oskarżycielka posiłkowa otrzymując ważny dowód osobisty zawierzyła w szczerze intencje oskarżonych i udzieliła im pożyczki zabezpieczonej wekslem, nieświadomie w sposób niekorzystny rozporządzając własnym mieniem. Należy przy tym zaznaczyć, że dla bytu czynu zabronionego opisanego w art. 286 § 1 k.k., obojętne jest, czy pokrzywdzony mógł sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, czy mógł wykryć błąd przy dołożeniu znikomej nawet staranności (vide: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. II AKa 310/16). Zważyć również trzeba, że wszystkie czynności wykonane przez A. L. związane ze sporządzeniem własnoręcznego tekstu weksla i podpisaniem go jako E. S., oskarżona realizowała działając z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim, albowiem zdawała sobie sprawę z bezprawności swego czynu, chciała go popełnić i konsekwentnie go zrealizowała. Oskarżona zdawała sobie również sprawę, że wypisuje dokument uprawniający do otrzymania określonej sumy pieniężnej. P. J. (1), składając z kolei swój podpis w miejscu poręczyciela, co prawda posłużył się swoimi danymi osobowymi, jednakże w dalszym ciągu skrupulatnie wykonywał ustalony z oskarżoną plan działania, doskonale wiedząc, że sygnuje dokument o fałszywej treści. P. J. (1) nie tylko zaakceptował czynności dokonywane przez A. L., ale również wspierał je swoim zachowaniem. Należy mieć na względzie, że gdyby oskarżony nie identyfikował się z poczynaniami A. L. i nie godził się na nie, to bez trudu mógłby temu przeciwdziałać, czego w żadnym stopniu nie uczynił. W tym miejscu, podkreślić należy, że dla przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) nie jest konieczne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu. W takim stanie rzeczy, należało uznać, iż zachowania A. L. i P. J. (1) z całą pewnością mieściły się w ramach współpracy i wspólnego działania. Dokonując z kolei oceny znamion przedmiotowych i podmiotowych popełnionego przez oskarżonych czynu w postaci podrobienia weksla, Sąd uznał, że na gruncie okoliczności niniejszej sprawy zachodzi wypadek mniejszej wagi, opisany w art. 310 § 3 k.k. Mając na uwadze wskazany całokształt okoliczności popełnionego przez oskarżonych przestępstwa, ale także niewielką wysokość wyrządzonej szkody – 3000 zł, przyczynienie się pokrzywdzonej do zaistniałego zdarzenia albowiem w sposób zupełnie nieroztropny, nie zachowując należytej staranności, posiadając wykształcenie prawnicze, będąc mediatorem sądowym, udzieliła pożyczki zupełnie obcy, młodym osobom nie sprawdzając dokładnie dokumentu tożsamości. W tych okolicznościach Sąd uznał, że społeczny stopień szkodliwości czynu nie jest aż tak znaczny. Wobec powyższego, w ocenie Sądu, zasadna jest ocena, że w tym zakresie przypisane oskarżonym A. L. i P. J. (1) zachowania stanowiły wypadek mniejszej wagi.

#### Co do kary:

Wymierzając oskarżonym A. L. i P. J. (1) sankcje karne, Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary wskazanymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., ale również wziął pod uwagę okoliczność, iż w chwili popełnienia czynu zabronionego oskarżeni byli osobami młodocianymi - w rozumieniu art. 115 § 10 k.k. W tym miejscu należy mieć na względzie, że wymierzenie młodocianemu prawidłowej co do rodzaju i rozmiarów kary wymagać będzie zawsze - poza oceną rodzaju i wagi popełnionego przestępstwa - wnikliwego ustalenia stopnia zdemoralizowania, wpływu, jaki wywierało na niego środowisko, trybu jego życia przed popełnieniem przestępstwa oraz tych czynników, które wpłynęły na jego popełnienie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1972 r., sygn. IV KR 28/72, publ. OSNKW 1972/9/138). Sąd zważył również, aby dolegliwość wymierzonej kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu oraz przede wszystkim uwzględniała cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonych oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd uznał, że stopień winy A. L. i P. J. (1) był znaczny, albowiem oskarżeni mieli niczym niezakłóconą zdolność do rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia swego czynu, a także wiedzieli, że podjęte przez nich działania naruszają zarówno normy prawne, jak i społeczne. Ponadto, oskarżeni w pełni świadomie zdecydowali się na popełnienie przestępstwa i konsekwentnie je realizowali, co nie może pozostać bez wpływu na wymiar kary, jako

okoliczność obciążająca. Sąd biorąc jednak pod uwagę wysokość wyrządzonej przez oskarżonych szkody, jak również przyczynienie się pokrzywdzonej do zaistnienia czynu, nie stracił z pola widzenia, że społeczny stopień szkodliwości popełnionego przez nich czynu nie był wielki.

Wymierzając oskarżonym kary, Sąd zdecydował o zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary uznając, że w realiach przedmiotowej sprawy, nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa. Zważyć bowiem należy, że czyn z art. 310§1 k.k. jest zbrodnią, a dolną granicą ustawowego zagrożenia, a więc najniższą karą za to przestępstwo jest kara 5 lat pozbawienia wolności.

Zgodnie z treścią art. 60§1 i §6 pkt 2 k.k. nadzwyczajne złagodzenie kary, polega na wymierzeniu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo kary łagodniejszego rodzaju, przy czym w przedmiotowym wypadku, sąd wymierza karę pozbawienia wolności nie niższą od jednej trzeciej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Oznacza to, że najniższą karą, którą można było wymierzyć za przypisane oskarżonym przestępstwo jest kara 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności ( $5 \text{ lat} = 60 \text{ miesięcy} / 3 = 20 \text{ miesięcy}$  czyli rok i 8 miesięcy).

Taką też karę Sąd wymierzył A. L.. Sąd wziął pod uwagę, oprócz okoliczności podniesionych wyżej, że oskarżona jest osobą niekaraną, młodą, przyznała się do winy oraz podjęła współpracę z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, co czyni wyrażoną przez nią skruchę realną i mającą istotny wpływ na wymiar kary. Takie zachowanie wskazuje, że oskarżona zdaje sobie sprawę z konsekwencji swego zachowania, a także dostrzega negatywne skutki swoich działań. Sąd nie stracił również z pola widzenia, że oskarżona popełniła czyn zabroniony mając zaledwie 18 lat, będąc osobą niedoświadczoną i łatwowierną, dopuściła się czynu zabronionego bardziej z młodzieńczej nieroztropności, aniżeli z faktycznej chęci wkroczenia na ścieżkę przestępczą. Nie bez znaczenia na wymiar kary pozostaje również ciężka sytuacja rodzinna i materialna oskarżonej. Podkreślenia wymaga, że w chwili popełnienia czynu zabronionego, ojciec A. L. cierpiał na ciężką chorobę, natomiast matka była uzależniona od alkoholu. W takim stanie rzeczy, mimo młodego wieku, to na oskarżonej spoczął obowiązek zaopiekowania się małoletnim rodzeństwem, a także poprowadzenia domu. Jak wskazała A. L., bezmyślnie zgodziła się na wystosowaną przez P. J. (1) propozycję, bowiem 100 zł było dla niej dużą zapomogą. Uzyskaną korzyść, oskarżona przeznaczyła na zasilenie domowego budżetu oraz na bieżące potrzeby rodziny. Dodać należy, że obecnie oskarżona pełni również funkcję rodziny zastępczej i opiekuna prawnego dla swojego małoletniego rodzeństwa. Bardzo dobrze wywiązuje się ze swojej funkcji, prawidłowo prowadzi dom, zaś w rodzinie nie ma żadnych nieprawidłowości. Sąd wziął pod uwagę również to, że od kilku miesięcy A. L. sama jest matką.

W ocenie Sądu, powyższe okoliczności, pozwalają na uznanie, że A. L. nie jest osobą zdemoralizowaną, a jej warunki osobiste oraz wyrażona skrucha wskazują na to, że oskarżona w przyszłości będzie przestrzegała porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa. Mimo wielu pozytywnych aspektów w zachowaniu oskarżonej, należy mieć jednak na względzie, że dolna granica ustawowego zagrożenia za przestępstwo opisane w art. 310 § 1 k.k. – nawet przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, do czego uprawnia art. 310 § 3 k.k. w korelacji z art. 60 § 6 pkt 2 k.k., wciąż przewiduje wysoką sankcję. Z uwagi na wysokość kary wymierzonej oskarżonej, pomimo tego, że jest to najniższa z dopuszczalnych przez prawo kar za dane przestępstwo, nie istniały formalne przesłanki do rozważenia zastosowania wobec niej instytucji probacyjnej, o której mowa w art. 69 § 1 k.k. Zgodnie bowiem ze wskazanym przepisem, sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku. Dlatego też orzekając wobec oskarżonej karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, Sąd nie miał prawnych i faktycznych możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Sąd nie orzekał wobec oskarżonej kary grzywny – wbrew wnioskowi Prokuratora – albowiem orzeczenie grzywny w przypadku skazania za czyn z art. 310§1 i 3 k.k. i art. 286§1 k.k. nie jest obligatoryjne. Przepis art. 33§2 k.k. stanowi, że sąd może wymierzyć grzywnę obok samoistnej kary pozbawienia wolności gdy sprawca dopuścił się czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub gdy korzyść majątkową osiągnął. W przedmiotowej sprawie, wprawdzie oskarżona działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i taką korzyść osiągnęła, jednakże Sąd wziął pod uwagę, że była to korzyść niewielka, a nadto oskarżona znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Sama nie osiąga żadnych dochodów a tylko utrzymuje się z pomocy państwa, ma na utrzymaniu własne kilkumiesięczne dziecko a także

swoje rodzeństwo. Sąd uznał zatem, że obciążanie oskarżonej dodatkowo karą grzywny byłoby zupełnie niecelowe i nieracjonalne.

Na poczet orzeczonej wobec oskarżonej A. L. kary, Sąd zaliczył jej – zgodnie z treścią art. 63 § 1 k.k. – okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 7 grudnia 2015 r., godz. 10:00 - 14:45, kiedy to oskarżona była zatrzymana.

Wymierzając oskarżonemu P. J. (1) karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę 150 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda, Sąd wziął pod uwagę okoliczność, iż oskarżony w momencie popełnienia czynu zabronionego był osobą młodocianą, oraz to, że podjął współpracę z organami ścigania (jednakże nie od początku postępowania). Z kolei, jako okoliczność zaostrzającą wymiar kary, Sąd wziął pod rozwagę przede wszystkim uprzednią karalność oskarżonego oraz jego warunki osobiste.

Jak wynika z karty karnej, P. J. (1) był wielokrotnie – bowiem aż 10 razy karany za różne przestępstwa, w tym przeciwko mieniu. Niniejsze, w realiach przedmiotowej sprawy wskazuje, że dotychczas podejmowane wobec oskarżonego reakcje karne, nie spowodowały zmiany w jego zachowaniu. Sąd nie stracił również z pola widzenia, że całokształt okoliczności przestępstwa, którego dopuścił się P. J. (1) wraz z oskarżoną, był zainicjowany właśnie przez niego. To oskarżony zaproponował A. L. wypożyczenie mieszkania w zamian za wynagrodzenie, a także namówił ją do uczestniczenia w procederze zaciągania zobowiązania u M. C. - w momencie gdy sam miał z zamiarem przedstawić fałszywe zaświadczenie w firmie (...). Wymierzając oskarżonemu karę grzywny, Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim okoliczność, że P. J. (1) działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i taką korzyść osiągnął, albowiem udzielona przez M. C. pożyczka była przeznaczona głównie właśnie dla niego. Zdaniem Sądu, wymierzona oskarżonemu kara jest w pełni adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu oraz spełni cele prewencji ogólnej i szczególnej, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, nie jest przy tym nadmiernie surowa w odniesieniu do okoliczności popełnienia czynu, w szczególności postawy oskarżonego i jego przyczynienia się do zdarzenia. Odnośnie wymierzonej kary grzywny Sąd uznał, że oskarżony jest osobą młodą, mogącą pracować i zarabiać, ujawnione w sprawie okoliczności nie wskazywały aby miał jakiegokolwiek zobowiązania finansowe, a tym samym będącą w stanie uiścić grzywnę. Dodatkowo wskazać należy, że orzeczona kara grzywny odpowiada osiągniętej korzyści majątkowej.

Na marginesie zaznaczyć należy, że Sąd nie zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary 2 lat pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania w sprawie, albowiem jak wynika z akt, oskarżony w tym samym czasie miał wprowadzone do wykonania kary pozbawienia wolności orzeczone w innych sprawach. Zgodnie zaś z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny nie podlega zaliczeniu okres tymczasowego aresztowania zbiegający się w czasie z odbywaniem przez sprawcę kary pozbawienia wolności w innej sprawie. (tak m.in. SN w wyroku z dnia 28 lutego 1996 r., III KRN 188/95 czy w wyroku z dnia 8 grudnia 1994 r., III KRN 182/94)

Sąd na podstawie obowiązujących przepisów, orzekł przepadek dowodu rzeczowego, o którym mowa w wykazie dowodów rzeczowych nr I zarejestrowanego pod poz. 1 DRZ (...) (podrobiony weksel), jako służącego do popełnienia przestępstwa.

Sąd zasądził na rzecz obrońcy z urzędu adw. H. U. – obrońcy stosowne wynagrodzenie, określając jego wysokość zgodnie z § 17 pkt 5 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu oraz dodatkowo na podstawie § 22 w/wym. Rozporządzenia, adekwatne wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu adw. P. R. – obrońcy oskarżonej A. L. (Sąd wziął pod uwagę, że adw. P. R. został ustanowiony obrońcą z urzędu w postępowaniu przygotowawczym w czasie gdy obowiązywały wyższe stawki wynagrodzenia, a zgodnie z treścią §22 do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji – w przedmiotowym przypadku do czasu zakończenia postępowania przygotowawczego).

Mając na uwadze znaną aktualnie sytuację zarobkową i majątkową oskarżonych, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., Sąd zwolnił ich od ponoszenia kosztów postępowania i obciążył nimi Skarb Państwa.

Jerzy Piątek SSO Marzena Tomczyk – Zięba Paweł Kostrzewa